



Sygn. akt IV CSK 58/05

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 marca 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Marian Kocon (przewodniczący)

SSN Grzegorz Misiurek

SSN Elżbieta Skowrońska-Bocian (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa M. K. i J. K.

przeciwko Zakładowi Energetycznemu B. SA

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 31 marca 2006 r.,

skargi kasacyjnej powodów

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 8 marca 2005 r.,

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 8 marca 2005 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację powodów M. K. i J. K. od wyroku Sądu Okręgowego w B. oddalającego ich powództwo przeciwko Zakładowi Energetycznemu o zapłatę. Powodowie domagali się naprawienia szkody, którą ponieśli na skutek pożaru powstałego w wyniku uderzenia pioruna w sieć energetyczną.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniu 18 maja 2000 r. doszło do wybuchu pożaru w budynku stanowiącym majątek osobisty powódki. Budynek nie posiadał instalacji odgromowej. Przyczyną pożaru było uderzenie pioruna, jednak sporne było miejsce uderzenia pioruna. Biegli występujący w sprawie wskazywali miejsca prawdopodobne, w tym energetyczną linię przesyłową niskiego napięcia. Ostatnia z opinii, sporządzona przez Politechnikę [...], wskazywała niemożliwość jednoznacznego ustalenia miejsca uderzenia pioruna, gdyż mógł on trafić w ziemię, dach budynku, ścianę budynku, przewody przyłącza, linię elektroenergetyczną, oprawę oświetleniową znajdującą się najbliżej spalonego budynku. Źródłem wiedzy na temat miejsca uderzenia pioruna nie mogą być zeznania świadków, gdyż człowiek nie jest w stanie wyczuć dystansu biorąc pod uwagę różne prędkości rozchodzenia się dźwięku i światła. Biegli wskazali, że pozwany wyczerpał wszystkie możliwości ograniczenia skutków wyładowania atmosferycznego w linię elektroenergetyczną, natomiast dom powodów nie został wyposażony w instalację odgromową wbrew ciążącemu na nich takiemu obowiązkowi.

Sąd Okręgowy powołał się na przepis art. 435 k.c. wskazując jednocześnie na niewykazanie przez powodów spełnienia przesłanek tej odpowiedzialności. Sąd podkreślił, że powodowie nie wykazali miejsca uderzenia pioruna, ani nawet najbardziej prawdopodobnego miejsca uderzenia. Wobec tego nie został wykazany związek pomiędzy powstałą szkodą a ruchem przedsiębiorstwa. Oddalając apelację powodów Sąd Apelacyjny wskazał, że powodowie nie wnieśli zastrzeżeń do treści opinii biegłych z Politechniki, która stanowiła ostatecznie podstawę rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji. We wniesionej apelacji nie

wykazali zaś na czym ma polegać zarzucane przez nich naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów. Sama polemika prowadząca do odmiennych wniosków jest niewystarczająca, skoro skarżący nie wykazali, na czym polega brak logiki w rozumowaniu Sądu Okręgowego lub uchybienie regułom doświadczenia życiowego.

Sąd drugiej instancji podzielił także stanowisko Sądu Okręgowego, że powodowie nie wykazali normalnego związku przyczynowego pomiędzy funkcjonowaniem pozwanego zakładu a szkodą polegającą na spaleniu się części budynku mieszkalnego wraz z wyposażeniem. Odniósł się też do twierdzenia powodów, że pozwany Zakład nie stosował środków zabezpieczających indywidualnych odbiorców przed przepięciami podkreślając ewidentną sprzeczność tego twierdzenia z opinią biegłych Politechniki. W sytuacji zaś, gdy urządzenie wchodzące w skład przedsiębiorstwa strony pozwanej (linia elektroenergetyczna) nie była bezpośrednią przyczyną wybuchu pożaru, brak jest podstaw do przypisania pozwanemu odpowiedzialności odszkodowawczej.

Skarga kasacyjna powodów oparta została na obu podstawach. W ramach naruszenia przepisów postępowania wskazują oni naruszenie art. 385, 381 i 382 w związku z art. 379 pkt 5 k.p.c., art. 210 § 3, art. 235, art. 225, art. 290 § 1 w związku z art. 286 i 278 § 1 k.p.c. oraz art. 316, art. 328 § 2, art. 217 § 1 oraz art. 386 § 4 k.p.c. przez pozbawienie powodów możliwości obrony swoich praw przed sądem polegającą na usunięciu z akt sprawy pisma procesowego stanowiącego zarzuty do opinii Politechniki, a także oparcie orzeczenia na niekompletnym materiale dowodowym i nierozpoznanie zarzutów apelacyjnych. W ramach naruszenia prawa materialnego podnosi się naruszenie art. 435 k.c. oraz art. 6 k.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Ze skargi kasacyjnej powodów wynika, że - ich zdaniem - wystąpiła nieważność postępowania polegająca na niemożliwości obrony swoich praw. Pozbawienie tej możliwości łączy z usunięciem z akt sprawy pisma procesowego zawierającego ich zastrzeżenia do opinii Politechniki [...]. Tak sformułowany zarzut nie może zostać uznany za oparty na usprawiedliwionych podstawach. Po pierwsze, należy ocenić go jako gołosłowny. Po drugie, ewentualna nieważność

dotyczyłaby postępowania przed Sądem pierwszej instancji, a ocenie Sądu Najwyższego podlega prawidłowość orzeczenia zapadłego przed sądem drugiej instancji. Po trzecie wreszcie, pozbawienie możliwości obrony swoich praw jest rozumiane jako naruszenie zasady równości stron postępowania. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że - najogólniej mówiąc - w grę wchodzi sytuacja, w której wskutek wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej, strona nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części, a skutki tych wadliwości nie mogły być usunięte w toku dalszego postępowania. Powodowie, działający przez profesjonalnego pełnomocnika, nie wykazali w swojej skardze, aby tej rangi uchybienia miały miejsce. Podkreślić przy tym należy ponownie, że ewentualne uchybienia miałyby miejsce przed sądem pierwszej instancji.

Trzeba także mieć na uwadze, że w obowiązującym stanie prawnym niemożliwe jest odwoływanie się w postępowaniu kasacyjnym do nieprawidłowych ustaleń. W rozpoznawanej sprawie miejsce uderzenia pioruna to sfera ustaleń, a dokładniej niemożliwości dokonania jednoznacznych ustaleń. Także zatem z tego względu kwestionowanie przez skarżących dokonanej przez Sąd Apelacyjny oceny dowodów w tym zakresie nie może być skuteczne.

Niezasadne są również zarzuty sformułowane w ramach podstawy naruszenia prawa materialnego. Zgodnie z art. 435 k.c. prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną ruchem tego przedsiębiorstwa. Odpowiedzialność jest wyłączona, gdy wystąpi jedna z okoliczności egzoneracyjnych wymienionych w tym przepisie. Przy takim uregulowaniu ustawowym poszkodowanego obciąża dowód wystąpienia szkody oraz dowód związku pomiędzy szkodą a ruchem przedsiębiorstwa. Na prowadzącym przedsiębiorstwo ciąży natomiast obowiązek wykazania wystąpienia okoliczności egzoneracyjnej.

Sąd drugiej instancji prawidłowo przyjął, że powodowie nie wykazali związku pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa a poniesioną szkodą. Należy jedynie skorygować wywody zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku o tyle, że związek pomiędzy szkodą a ruchem przedsiębiorstwa jest musi być normalnym

związkiem przyczynowym w rozumieniu art. 361 § 1 k. c. Zgodnie z powszechnie wyrażanym poglądem ma to być związek o charakterze funkcjonalnym.

Jako całkowicie pozbawiony podstaw należy ocenić zarzut naruszenia art. 435 k.c. Skarżący sformułowali go jako „...niezasadne uznanie, że ruch przedsiębiorstwa jaki jest zakład energetyczny eksploatujący linie przesyłowe niskiego napięcia, nie obejmuje ryzyka indukowania się niebezpiecznych przecięć elektrycznych w tych liniach wywołanych wyładowaniami elektrycznymi, które to przebiecia jako niewytłumione do bezpiecznego poziomu w linii niskiego napięcia na skutek niezastosowania najwyższych standardów ochrony linii przed przebieciami atmosferycznymi, wyrządzają szkodę odbiorcom energii elektrycznej podłączonym do tej linii niskiego napięcia, co pozostaje w normalnym związku przyczynowym z ruchem przedsiębiorstwa”. Zarzut powyższy jest niezasadny, gdyż Sąd Apelacyjny nie wyraził poglądu, że odpowiedzialność pozwanego zakładu nie obejmuje szkód wyrządzonych na skutek uderzenia pioruna w linię przesyłową niskiego napięcia. Przyczyną nieuwzględnienia żądania powodów było niewykazanie przez nich, że piorun uderzył we wspomnianą linię i tym samym niewykazanie, że powstała szkoda pozostaje w związku z ruchem przedsiębiorstwa energetycznego. Odwołanie się do niezastosowania przez pozwany Zakład odpowiednich środków przeciwdziałających powstawaniu przebiec jest pozbawione podstaw, gdyż po pierwsze, ewentualne zaniedbania prowadzącego przedsiębiorstwo pozostają bez znaczenia dla odpowiedzialności opartej na zasadzie ryzyka, a po drugie, z ustaleń Sądu wynika, że odpowiednie zabezpieczenia zostały zainstalowane.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji (art. 398¹⁴ k.p.c.).